Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 7. SOSNOWIEC, czwartek dnia 8 stycznia 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu kwartalnie Mk. 18,00, miesięcznie 6,00, za odnoszenie do domu — 1 mk, miesięcznie. — — — Reszta w Królestwie kwart. 18,00, — — miesięcznie mk. 6.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Obecna sytuacja polityczna.

W dobie likwidacji wojny światowej utarł się pogląd, zainicjowany zresztą przez największego przyjaciela pokoju — Wilsona — o odrodzeniu się politycznym życia i współżycia narodów na podstawie nowych praw i zasad etyki międzynarodowej.

Czynnikiem pojednawczym, autorytatywnym, regulującym stosunki między narodami, mającym czuwać nad złymi instynktami, i zachłannością zaborczą narodów, wyłamujących się z pod praw i zasad powyższych — miała być Liga Narodów.

Niestety, dzięki miljarderom amerykańskim, wrogo usposobionym dla haseł, rzuconych przez ich znakomitego rodaka, pozostała Liga Narodów li tylko pustym dźwiękiem.

To też dziś, po wylaniu rzek krwi i łez, znów stoimy przed zagadkową i niepewną przyszłością.

Kongres pokojowy nie stanął na wyżynie zasad Wilsona i zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Ponieważ zdaniem Kongresu otrzymaliśmy wolność bez wielkich ofiar w tej wojnie, odpowiednio do tego potraktowano nas nie jako sprzymierzeńców, wyznaczając nam plebiscyt na ziemiach rdzennie polskich, na G. Śląsku i Cieszyńskiem, na Orawie, Spiszu i Warmji, w Prusach Wschod. Nie dano nam przyrzeczonego Gdańska. Rozkazano nam walczyć na wschodzie z bolszewikami, a równocześnie trzyma się Polskę w niepewności, nierozstrzyganiem granic wschodnich, co do których po decyzji, odnośnie do Galicji wsch. otrzymuje się dziś różne obiecanki, ale o ile spełnimy pokładane w nas nadzieje. Tak postąpiła koalicja z nami, gdy tymczasem Czesi dzięki stanowczej postawie politycznej otrzymali takie granice o których nigdy nie marzyli.

Czechy po wojnie—to nowa Austrja, gdzie ścierają się żywiołowe prądy wzajemnej nienawiści Niemców, Słowaków, Rusinów i Węgrów, jacy znaleźli się pod jednym rządem. Czesi dziś prowokują na lewo i na prawo, osobliwie zaś nas, a świadomie nie chcą zwoływać z wyborów demokratycznych konstytuanty, bojąc się, że znaleźliby się w niej w mniejszości. Słowaczyzna przygotowuje się do rewolucji, chcąc oderwać się od Czech.

Rzekomo pobite i podporządkowane woli zwycięzców Niemcy Wilhelma, dziś jako republikańskie osiągnęły ostateczną konsolidację wewnętrzną, mimo pozornych wstrząsów bolszewickich, nurtujących pod oficjalną nazwą „ruchu spartakowców" i świadomie dążą do odbudowy państwa na silnych podstawach.

W tym ruchu odrodzenia się Niemiec, które rzekomo otrząsnęły się z oków monarchizmu, dzięki miękkości koalicji a zupełnie określonemu stanowisku Anglji, bojącej się, by zbyt osłabiony nieprzyjaciel, nie oznajmił niewypłacalności, daje się zauważyć cicha żądza zemsty, okrutnego rewanżu, za utratę prowincji wschodnich osobliwie, co przy tężyźnie, świadomości narodowej niemców, dochodzącej do krańcowego szowinizmu i przy pomocy wschodniego sąsiada — Rosji, może być z czasem groźnem dla Europy a szczególnie Francji i Polski.

Francja wycieńczona ogromnym wysiłkiem wojennym, bez sojusznika, Rosji carskiej, nie mając oparcia takiego na Polsce od wschodu, jakiego wymagałby jej interes, łatwo może się stać łupem Niemiec. Francja też jest szczerym przyjacielem Polski, ale wpływy jej są za małe w stosunku do Anglji, Wyobrazicielem tej Francji jest Clemenceau, który zrozumiał groźną sytuację europejską i dąży do pozyskania sobie Anglji i St. Zjednocz. jako sprzymierzeńców pewnych na wypadek ewentualnej napaści wschodniego sąsiada.

Co do Włoch, to te, mimo, iż wygrały wspólnie z kombatantami wojnę, przechodzą obecnie silny ferment wewnętrzny, cierpiąc drożyznę i trudności finansowo ekonomiczne. Koalicja mało też liczy na Włochy, jako na sprzymierzeńca, a żądań odnośnie Adrjatyku i Dalmacji nie chce uwzględnić, dając atut włoskim socjalistom w rękę. Na tle nieporozumienia i antagonizmu włosko jugosłowiańskiego powstał we Włoszech ruch germanofilski, wyrażający się nawet w żądaniu pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców wojny. Zwiększa nienawiść do Włoch, popieranie przez nie króla czarnogórskiego, wbrew tendencji do zjednoczenia się Serbów, Kroatów i Słoweńców, między którymi również ustawiczne są zatargi bo Serbowie chcą stworzyć zjednoczone królestwo, gdy Kroaci i Słoweńcy są zwolennikami republiki federatywnej.

Bułgarja poniósłszy ciężką i dotkliwą klęskę w tej wojnie, dzięki solidarności, pracy, trzeźwości i wyrobieniu politycznemu swych obywateli, otrząsa się powoli z martwoty, już marzy o zjednoczeniu się państw bałkańskich w federatywny ustrój polityczny, na czele którego chciałaby stanąć.

Rumunja powiększona kosztem Austro-Węgier, Rosji i Serbji, obudziła się jednocześnie do życia republikańskiego, demokratycznego.

Gorzej sytuacja przedstawia się na Węgrzech, gdzie podsycany ciągle z zewnątrz bolszewizm, doprowadził kraj do szeregu klęsk i strat ekonomicznych.

Austrja, która przeszła lekkie objawy bolszewizowania się, ekonomicznie zależna jest całkowicie od koalicji, bo nie ma ani żywności, ani surowców, których albo koalicja, albo Niemcy dostarczyć jej mogą.

Wszędzie jednak życie domaga się swych praw i kształtuje się tak, jak wymagają tego interesy, poszczególnych narodów, (co widać choćby ze stosunku Irlandji do Anglji) mimo, że nie zawsze się z nimi areopag sędziów — zwycięzców —liczy. Ekspansja i tężyzna narodowa, samopoczucie i wola bytu niezawisłego, mimo wszystko cechują narody świata, domagające się głośno praw słusznie im należnych. To też na tem tle możliwe są w przyszłości konflikty, które trudne są do zażegnania.

Minister Grabski o naszej walucie.

Dnia 4 bm. na konferencji przedstawicieli prasy polskiej w min. skarbu, min. Grabski obszernie mówił o naszej sytuacji walutowej, wyrażając w tej sprawie swe poglądy.

Mówiąc o obecnej kampanji, prowadzonej przeciw marce polskiej i wspominając że np. przed 2 ma tygodniami płacono 16 mk. za franka a obecnie kurs ten jest znacznie niższy, zaznaczył minister, że ilość marek polskich, znajdujących się na rynku nie przenosi 5 miljardów, co nie wystarczy na pokrycie całkowitego zapotrzebowania krajowego. Powodem obecnego spadku kursu marki nie są ani nadmierna ilość marek, ani brak dóbr państwa, ani nie

brak pracy i chęci do niej. To, co się dziś dzieje, jest objawem zmobilizowania się wrogich sił przeciw państwu polskiemu, które za mało poświęcało sił sprawie polityki ekonomicznej, kształtując swą politykę zagraniczną, co było zresztą rzeczą najbardziej naglącą.

Na szczęście objaw ten nie jest powszechnem zjawiskiem. Dzieje się to jedynie dla interesu, a częściowo kampanja prasowa ma pewne cele i pewien interes, choć wykazywanie w pismach polskich, że marka nie ma wartości jest przestępstwem, bo marka polska nie potrzebuje szukać oparcia o ilość złota.

Błędnem jest utrzymywanie, że jedyną podstawą wartości marki może być stosunek ilości wydanych biletów do złota.

Wartość marki jest duża, bo dużą jest wartość dóbr państwa polskiego, o które się opiera.

Mówiąc o koronach, rzekł minister Grabski: Korony są dla nas obce, podtrzymywanie ich autorytetu nie leży w interesie państwa polskiego. Pod uwagę możnaby brać, o ile chodzi o posiadaczy koron i rubli, jedynie godziwe interesy szerokich warstw ludności. Rozstrzygnięcie zagadnienia relacji nie może być oparte na żadnych kursach giełdowych, ale czynnikach głębszych, nie obejmujących spekulacji. Rozstrzygającym winien być stosunek kupna obu monet i na tem należy oprzeć relację. Jak wyglądają w oświetleniu tego stanowiska bieżące sprawy? O ile najsłuszniejszą podstawą dla ustalenia relacji dla najszerszych warstw ludności może być siła nabywcza, to przy zarządzeniach skarbowych, odnośnie do koron, jest koniecznem, ustrzedz państwo przed napływem do Polski obcej waluty. Ułatwianie przypływu koron obcych, czyto z Budapesztu, czy Szwajcarji do Polski jest takiem samem przestępstwem jak to, co poprzednio mówiłem.

Ani czasowy, ani chwilowy kurs, ustalony dla wypłat rządowych, nie powinien być wyższy od kursu zagranicznego. Kurs ten był brany pod uwagę. Zasadniczo relacji nie można ustalać wyżej, jak 70 fenigów, mimo iż chwilowo wynikną z tego pewne straty dla ludności.

Obecne domaganie się zrównania korony z marką jest niemożliwe, gdyż korona na rynku zagranicznym jest znacznie tańsza, niż marka. Za granicą korony stoją bardzo nisko, zaś w kraju wysoko.

Czem jest korona dla Polski? Ta ilość, którą ma ludność nasza, ma dla Polski znaczenie. Korona, sprowadzana przez spekulantów jest dla Polski znakiem ujemnym, gdyż Polska za to będzie musiała zapłacić. My z naszej strony dajemy za nią siłę narodową, oni zaś tylko papier, a właściwie resztkę złota w Banku Austro-węg., co stanowi pół cent. za koronę. Nie mówię tu o koronach szerokich warstw ludności polskiej, ale o koronach spekulantów, które stanowią okradzenie Polski z jej siły.

O ile chodzi o interesy najszerszych warstw ludności, rząd je ochroni. Urzędnikowi nie chodzi o to, aby otrzymał korony, nie marki, ale, aby miał zabezpieczone swe interesa. Włościanin za swe zboże, oddane państwu, może żądać tylko tyle, ile on faktycznie przez to wyświadczył usługi państwu polskiemu.

Min. Grabski w odpowiedzi red. Horowiczowi oświadczył, że w okresie min. Bilińskiego, z polecenia tegoż nabyła Polska Kasa Pożyczkowa w Wiedniu za pół miljarda koron. O trudnościach finansowych z powodu braku koron w Małopolsce nie wie, gdyż nie zgłaszała się do niego w tej sprawie żadna delegacja, ani nie przedstawiały mu tego poszczególne ministerja. Naturalnem wyjściem z położenia byłoby, aby Polska emitowała nowe pieniądze koronowe. Minister jest gotów w każdym wypadku doraźnie zaradzić trudnościom. Zresztą Sejm zbierze się niebawem i natychmiast minister przedłoży Sejmowi odnośne ustawy, które już są opracowane.

Minister zaznaczył, że przeciw tym, którzy rozmyślnie dążą do obniżenia wartości waluty polskiej powinny być przewidziane środki karne i minister nad tem się zastanawia. Niestety obecne przepisy karne nie wystarczają.

Kursy P. M. S. dla nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych.

Kursy PMS., spełniając swe zadanie w ciągu trzyletniego dotychczasowego trwania, przyczyniły się do dopełnienia braków wiedzy słuchaczy oraz do zmniejszenia się ilości tych nauczycieli, którzy nie posiadają koniecznych kwalifikacji.

Szczęśliwe okoliczności złożyły się tak, że nauczycielstwu naszemu przyszło z pomocą państwo polskie, urządzając tradycyjne kursy uzupełniające dla nauczycieli szkół powszechnych w r. 1917, 1918 i 1919.

Kursy więc PMS., ministerjalne-wakacyjne i roczne, pełna energicznych wysiłków praca poszczególnych nauczycieli sprawiają coraz znaczniejsze zmniejszanie się liczby nauczycieli, dla których najważniejszą rzeczą jest zdobycie wiedzy ogólnej, natomiast wytwarzają potrzebę położenia nacisku na wiedzę fachową, nauczycielską, oraz umiejętność zastosowania jej w szkole powszechnej.

Polska Macierz Szkolna, stawiająca w swej pracy na pierwszym planie oświatę i podniesienie kultury narodu, a widząc podniesienie jej w możliwem udoskonaleniu nauczyciela szkoły powszechnej, licząc się z warunkami rozwoju wypadków, przystępuje obecnie do rozszerzenia programu kursów w tym właśnie duchu, przez wprowadzenie nowego kursu metodycznego.

Dbając o rozszerzenie programu i należyty rozwój Kursów, Kierownictwo nie może pominąć nadzwyczaj ważnej i wysuwającej się w obecnej chwili niemal na pierwsze miejsce sprawy uzyskania dla słuchaczy Kursów PMS. praw, przewidzianych Ustawą Sejmową z dnia 27/V 1919 r., czyli więc zabiegi, by słuchacze Kursów PMS. na podstawie świadectw, wydanych przez Kierownictwo Kursów, byli zwalniani od specjalnych egzaminów uzupełniających co ma widoki pomyślnego załatwienia.

Wymiana protokułów ratyfikacyjnych w sobotę!

PARYZ. B. T. W. donosi, że wymiana aktów ratyfikacyjnych wyznaczona została na sobotę, 10-go stycznia.

Odpowiedź odmowna ententy na notę Niemiec.

BERN. W odpowiedzi Rady Najwyższej państw sprzymierzonych na notę niemiecką z prośbą o zmniejszenie ilości wojsk okupacyjnych dla terenów plebiscytowych powiedziano:

Przez niebranie udziału Amerykanów zmniejszyła się ilość wojsk okupacyjnych dla terenów plebiscytowych o jedną trzecią. O dalszem ich zmniejszeniu mowy być nie może.

Z Górnego Śląska.

Ententa o położeniu na Górnym Śląsku.

BERN. (PAT.)! Generalny sekretarjat konferencji paryskiej wystosował notę do niemieckiej delegacji w sprawie niemieckich wojsk i policji na Górnym Śląsku, o których Ententa otrzymała wiadomości. Nota zaznacza, że niemieckie władze wysyłały tam wojska, które przybyły z prowincji baltyckich. Pozatem organizowanie policji bezpieczeństwa i straży obywatelskich przybrało charakter nienormalny, a położenie jakie z powodu tego powstało, nie da się pogodzić z zobowiązaniami, jakie spadają na niemców z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 7.I 1920.

Front Litewsko Białoruski: Bolszewicy postanowili byli bronić Dynaburga za wszelką cenę i tylko bohaterska postawa wojsk naszych i Łotewskich; stanowczość i zdolność dowództwa przypisać należy tak pomyślny wynik tej operacji dla nas.

Zwłaszcza podnieść należy brawurę i bohaterstwo naszych pułków piechoty, które bez przerwy napotykając rozpaczliwy opór przeciwników, łamały go każdorazowo bagnetami szczególniej odznaczyły się 1-szy i 5-ty pułk Legjonów. Obecnie rozpaczliwe kontrataki bolszewickie prowadzone przy pomocy świeżo przywiezionych wojsk na Wyżki i Dubno, rozbiły się o opór naszych oddziałów. Na południe od Połocka, oddziały nasze dokonały śmiałego wypadu, rozbijając placówki nieprzyjacielskie pod Karczowicami, biorąc kilkunasty jeńców. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front Wołyński: Wzmożone wywiady.

Przejęcie władzy od niemców.

WARSZAWA (PAT.) Poniedziałek dnia 30 grudnia roku zeszłego wyjechała do Paryża delegacja Rządu Polskiego złożona z panów Kazimierza Olszowskiego dyrektora departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych, Jana Połczyńskiego podsekretarza stanu byłej dzielnicy pruskiej, admirała Porębskiego, oraz p. Biesiadeckiego naznaczonego na najwyższego komisarza rządu polskiego w Gdańsku. Delegacja ta ma na celu, ostateczne załatwienie układów z niemcami zapo[...]

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIESC HISTORYCZNA.

50) Prawa przedruku zastrzeżone

— Niechże mówi, co mu się podoba. Rzpos. wojny ze Szwecją mieć nie może.

— A i pewno — rzekł Radziwiłł. To też nie zwlekając trzeba nam posłów wyprawić. Niema co, niech starościc z Wolzogenem jedzie.

Jak uradzono tak też się stało. Jeszcze tegoż dnia Choiński z Wolzogenem do Radziejowskiego pojechali.

Pościg za kasztelanką polecono Worszylle, ale Worszyłło będąc rannym jechać nie mógł, więc starościc innego szlachetkę wysłał, godnego służbistę wojewody, nie ustępującego w niczem Worszylle.

Ucieczka Bożewskiej, wyjazd starościca nieustannym był teraz tematem w Sierakowie, Kasztelanką i Chłapowskim zajmował się cały dwór wojewody, który żywił nadzieję, że pościg się uda i kasztelanka zostanie z powrotem na zamek sprowadzona.

W dyskusji nad ucieczką Anuty padały raz po raz podejrzenia księcia, że wojedzina musiała być jednak we wszystko wtajemniczona. Powodem do tych podejrzeń była i choroba Anuty, i niewychodzenie jej z komnat, zbędność odwiedzin lekarskich, niedopuszczenie nikogo do chorej.

Wojewoda, nie posądzający małżonki swej o udział w ucieczce kasztelanki, zaczął coraz bardziej nabierać przekonania co do słuszności uwag książęcych.

Utrwalał je również i Walica.

Jednakże Opaliński, choć go przekonywano i przekonano w końcu, że wojewodzina pomocną była w przedsięwzięciu szalonego kroku panny, jak mógł, tak bronił przed przyjaciółmi małżonkę, byleby zachować pozory powagi domu.

Zachowywała je również i wojewodzina, dając bardzo bardzo oględne odpowiedzi Radziwiłłowi to Walicy, to wreszcie w ich obecności małżonkowi.

Nie chcieli zresztą indagować nadto pani domu, by jej nie urazić.

Kiedy jednak wojewoda znalazł się z małżonką sam na sam, zachodząc w porze poobiedniej do jej pokojów, korzystając z wypoczynku swych gości, wywiązała się między małżonkami zupełnie szczera rozmowa.

— Więc, wojewodzino, wiedziałaś o wszystkiem? przyłożyliście sami rękę do tego haniebnego czynu? Przy waszej to pomocy zniesławiono mój dom? — unosił się wojewoda.

— Wiedziałem o wszystkim — spokojnie odparła wojewodzina. Byłam zawsze przeciwna waszym zamiarom co do starościca hulaki, karciarza, birbanta, który wam się wysługuje w tak nikczemnych projektach jak ten — z Radziejowskim?

— Waszmość pani moja...

— Nie próbujcie protestować! Wiele wiem a jeszcze więcej przeczuwam!

— Cóż tu nikczemnego widzicie?

— Choćby to, że Radziejowski jest warchołem! Wstyd, wstyd wam wdawać się z insynuatorem, kłamcą, potwarcą, ze zdrajcą, tak ze zdrajcą, który gotów zawikłać Rzp. w wojnę ze Szwecją, który knuł i knuje z kozakami, Moskwą, z kim może!

Wojewodzina zapalała się coraz więcej, coraz więcej mówiła w podnieceniu, sztyletując wojewodę przenikliwym spojrzeniem.

— Gdzie was to zaprowadzi? Dokąd że to Sieraków będzie ostoją niechęci do króla jegomości?

— Póki się król nie zmieni!

— Póki będzie panował, chcecie powiedzieć! W to wierzę. Tak póki będzie panował tak wy, jak Radziwiłł, jak Walica, a i Radziejowski nie spoczniecie w intrygach!

— Intrygach — oburzył się Opaliński.

— Intrygą jest wysyłanie poza wiadomością króla posłów do Radziejowskiego!

— Ależ, kobieto, na Boga, co waść pani mówisz! Gdzież tu intryga? Ze chcemy spokoju, że nie chcemy wojny, że węża zdusimy, bojąc się jego jadu!

— Znam ja ambicję byłego kanclerza, znam jego naturę warcholską, znam tak dobrze jak waszą, jak dumę Radziwiłła, Walicy, jak waszą niechęć do dworu! O — czyż nie mówiliście ze mną nieraz o tem? Ale strzeżcie się wojewodo! Oby wasze zamysły ratowania ojczyzny nie obróciły się przeciw niej!

d. c. n.

Strejki na tle aprowizacyjnym.

SOSNOWIEC. Wczoraj w godzinach rannych na kop. T-wa Bezimiennego „Czeladź" na Piaskach wynikł na tle braków aprowizacyjnych i żądań pracowników kopalni krótkotrwały strejk. O godz. 2 po poł. został on bowiem ukończony.

Natomiast o tejże godzinie porzuciły pracę obydwie zmiany pracowników kop. „Wiktor" w Milowicach, którzy również do chwili obecnej strajkują na tle żądań polepszenia aprowizacji, nie otrzymali bowiem przypadającej im żywności. Rokowania Zarządu kopalni ze strajkującymi są w toku.

O wyniku zawiadomimy czytelników później.

Musimy jednak zaznaczyć, że to, co przewidywaliśmy, jako skutek dotychczasowej wadliwej polityki aprowizacyjnej stało się już.

czatkowanymi podczas pertraktacji Berlińskiej i podpisania protokułu dotyczącego przejęcia układu na terytorjum przyznanym Polsce traktatem Wersalskim.

Moratorjum w Galicji przedłużone.

KRAKOW. „Monitor" ogłasza rozporządzenie Rady ministrów z 30 grudnia 1919, tyczące moratorjum w sprawie prawnoprywatnych pretensji pieniężnych w b. zaborze austrjackim.

O załogę Gdańska.

PARYZ. (PAT.) Radjo Pozn. Z Berlina nadszedł oficjalny telegram, w którym powiedziano, że załoga mająca obsadzić Gdańsk, przewyższa pod względem liczebności normę pokojową. „Temps" zaznacza, że twierdzenie to jest niesłuszne gdyż Gdańsk ma być główną podstawą operacyjną wojsk angielskich i francuskich, które będą rozsyłane do terenów plebiscytu.

Kto jest przyczyną głodu w Polsce?

WARSZAWA. (tel. wł.). Aresztowano tu na zjeździe związku robotników rolnych dwuch znanych organizatorów strajków rolnych, agitatorów i prowokatorów bałamucących podburzających przeciwko „burżuazji polskiej", duchowieństwa i ziemianom ludu, pracujący na roli. Są nimi żydzi Moszek Fruchtenberg i Abraham Granas, ci gorliwi „opiekunowie ludu"

Pisma niemieckie zapowiadały na miesiąc przed strajkiem rolnym, że w Polsce wybuchnie rewolucja z powodu „głodu powszechnego". Widocznie tak im przyobiecali zapłaceni przez nich agitatorzy żydowscy. Jednak zawiedli się srodze. Strajk rolny się nie udał, a niedoszli „opiekunowie" ludu polskiego dostali się do kozy.

Marywil podpalony?

WARSZAWA. Krążą pogłoski, że teatr Marywil przy ulicy Bielańskiej został podpalony. Są podobno pewne poszlaki w tym kierunku.

Władze rozpoczęły dochodzenia celem sprawdzenia i wyjaśnienia tych pogłosek.

Liga Narodów a sprawa pokoju.

BERLIN. (tel. wł.). Z kół rządowych berlińskich do niektórych pism doszła wiadomość, że Liga Narodów przewiduje ostateczne wprowadzenie w życie traktatu pokojowego i uważa dalszy opór i dotychczasowe stanowisko ententy za niedopuszczalne.

Liga Narodów nie dopuści do podobnego sprzymierzenia przeciw jednemu z mocarstw. Z tego względu rząd niemiecki musi wyczekiwać, interpretacji i warunków pokojowych w tym kierunku mocarstw sprzymierzonych.

Nowe ustępstwa ententy.

PARYŻ. Przyjęta ostatecznie przez Radę Najwyższą formuła o odszkodowaniu za zatopione okręty w Scapa Flow, przewiduje wydanie przez niemców tylko... 192000 tonnażu. Sprzymierzeni oświadczają, że są o tyle gotowi do ustępstw o ile żądanie wydania 400,000 tonn okaże się dla ekonomicznych żywotnych interesów marynarki niemieckiej szkodliwe, albo według oceny państw ententy okaże się zbyt wygórowanem. W każdym razie przyznane ustępstwo nie przekroczy liczby określonej. Bliższe szczegóły zawiera list, podpisany przez Clemenceau, który po wymianie protokułów ratyfikacyjnych doręczony będzie Lersnerowi.

O kredyty dla austrji.

PARYŻ. (PAT.) Agencja Havasa donosi, Rada Najwyższa postanowiła wystosować do Stanów Zjednoczonych ponownie apel, by Stany Zjednoczone udzieliły odpowiednich kredytów na zakup środków żywności dla Austrji.

Petlurowcy z ukraińcami przeszli do bolszewików?

LWOW. „Kur. Ilustr." podaje wiadomość z Bukaresztu, że oddziały powstańcze ukraińskie wyparły wojska Denikina z całej Ukrainy, nawet z Odessy, a w Kijowie utworzył się pod protektoratem bolszewików rząd czysto ukraiński, w skład którego weszli dawni ministrowie Petlury: premier Michał Skaczeńko, jako zastępca Mazepa. Obok niego zasiada minister Bezpałko. W Chmielniku rezyduje dr. Makuch, galicyjski ukrainiec, który podobno przy pomocy resztek wojsk galicyjsko-ukraińskich zarządza Winnicą i Zmeryńką.

„Wpered" donosi, że soc. Porowskij i tow. w ręce kijowskiego rządu ukraińskiego złożyli wszelką władzę.

Bolszewicy korzystając z cofania się armji Denikina zajęli nad Bugiem: Dików, Janów, Mistaków i są w odległości 40—50 wiorst od Berdyczowa.

Na całym obszarze zajętym przez ukraińców zarządzono ewakuację wszystkich władz cywilnych i wojskowych. Na miejsce armji ochotniczej ma przyjść armja polska.

Słowaczyzna chce oderwać się od Czech

WIEDEN. Politycy słowaccy złożyli memorjał konferencji pokojowej w Paryżu o tem, że Słowaczyzna znajduje się w przededniu rewolucji.

Czesi stracili na Słowaczyźnie wszelkie sympatje, Słowacy trzymają się uchwał swojego kongresu odbytego w Swiętym Marcinie Turzańskim na Słowaczyźnie. Wprawdzie kongres ten został rozbity przez czeskich żołnierzy, to mimo to myśl oderwania się słowaków od czechów rośnie na sile. Próbne plebiscyty, zarządzone przez proboszczów w parafiach wydały rezultat jak najgorszy dla czechów. Większość słowaków oczekuje chwili oderwania się od republiki czeskiej.

Między żołnierzami czeskimi i słowackimi panuje wielkie naprężenie. Powstanie słowaków przeciw czechom jest prawdopodobne. Nie wiadomo tylko, jak się słowacy zorjentują, czy w kierunku Warszawy, czy w kierunku Budapesztu.

Polacy popierają aspiracje niepodległościowe słowaków.

Kryzys socjalizmu na Węgrzech.

WIEDEN. Budapeszteński dziennik „Nemzeli Ujsag" donosi, że socjalistyczna partja węgierska znajduje się w rozkładzie. Całe organizacje zawodowe zgłosiły korporatywne wystąpienie z partji. Między innemi wystąpiła organizacja robotników kolejowych i największych państwowych warsztatów „Ganz ör" — i 10 tysięcy robotników tramwajowych.

Miljony bolszewickie w Wiedniu.

BUDAPESZT. Z śledztwa o gospodarce finansowej za czasów bolszewickich w Budapeszcie wynika, iż komisarze ludowi przemycili swego czasu 197 miljonów koron dla celów agitacyjnych do Wiednia, 23 miljony koron zostało rozdzielonych między zwolenników komisarzy ludowych.

Kronika telegraficzna.

— Prezes ministrów Clemenceau podejmował w poniedziałek, polskiego ministra spraw zagranicznych p. Patka.

— Pełny Sejm zwołany zostanie na dzień 8 go stycznia. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia znajdzie się sprawa o obywatelstwie polskiem.

— Białoruskie koła polityczne w Warszawie otrzymały z Rygi depeszę, donoszącą, że konferencja państw Baltyckich w Dorpacie uznała niepodległość państwową Białej Rusi. Również i rząd Finlandji uznał niepodległość Białoruskiej Republiki Ludowej.

— Stanisław hr. Czacki ofiarował do dyspozycji gen. Hallera około 100 mogów ornej ziemi we wsi Walica w pow. Włodzimierskim na Wołyniu dla inwalidów wojennych.

Aresztowanie Sosnowieckiej Czarnej Giełdy.

Wczoraj około godz. 10 i pół rano agenci policji śledczej i Urzędu Walki z Lichwą, wraz z policją służby zewnętrznej, na czele z komendantem policji powiatowej p. St. Wintuszką dokonali na ul. Modrzejowskiej obławy i aresztowań masowych tak zw. Czarnej Giełdy, składającej się z około 400 osób wyłącznie niem i żydów, uprawiających najrozmaitsze niedozwolone prawem, antipaństwowe spekulacje i szmugel ze srebrem, złotem i walutami obcemi.

Ul. Modrzejowską obstawiono gęsto policją, zamykając jej wyloty, a aresztowanych na wspomnianej ulicy geszefciarzy skierowano pod silną eskortą policji do Komendy Policji powiatowej przy ul. Dęblińskiej gdzie przeprowadzono ścisłą osobistą rewizję u każdego z aresztowanych.

Na podstawie papierów i ważnych dokumentów, porzuconych w sali zbornej przed rewizją i znalezionych przy rewizji u aresztowanych policja prowadzi dochodzenia.

Z jednego tylko dokumentu widać, jak poważnemi sumami operowali czarni giełdziarze. Oto np. rezultat pracy w ciągu 5 ciu dni i operacji zanotowanych przez jednego z giełdziarzy:

Izrael	83 133 mk.
Izaak	95 540 mk.
Natan	85 184 mk.
Herm	90 307 mk.

Sumy te oznaczają ilość wymienionych pieniędzy. Aresztowanych, po zanotowaniu ich nazwisk i rewizji osobistej, zwolniono.

KRONIKA.

— Dar Narodowy dla Piłsudskiego. Główny Komitet Daru Narodowego dla Piłsudskiego w Warszawie, Boduena 6 m. 2, zwraca się do wszystkich Komitetów Prowincjonalnych, instytucji państwowych i społecznych z prośbą o staranne zachowanie dla Komitetu wszelkich odezw, publikacji związanych z akcją Daru Narodowego.

Komitet ma zamiar wydać w swoim czasie księgę pamiątkową z opisem historji rozwoju i działalności wszystkich komitetów, instytucji i osób biorących udział w pracy organizacyjnej. Księga ta ma być odzwierciadleniem chwili dziejowej, stosunku rozmaitych warstw do idei państwowości polskiej. Parę cennych przyczynków w tym rodzaju Komitet już otrzymał.

— Restauracje niektóre, nie mówiąc o niezwykle wysokich cenach, figurujących w jadłospisach, podają zupy z dodatkami. Oto w dniu Nowego Roku w jednej z nich podano gościowi zupę grochową z.. węzłem gordyjskim, w postaci sznurka grubego, związanego w dwa sploty.

A może to jest symboliczny sposób składania życzeń noworocznych.

— Zalegające listy i gazety. W Warszawie otrzymano w tych dniach pocztówkę z Kalisza z dn. 27 listopada z Przasnysza z dnia 25 października i z Mińska z dn. 26 października. Do Warszawy listy idą po 4—7 dni w czasie gdy z Warszawy otrzymać można listy w ciągu 2—3 dni. Gazety osobliwie niedbale są wysyłane i przychodzą pocztą z ogromnem opóźnieniem.

— Kółko Rolnicze w Myszkowie podaje do wiadomości, że oskarżony o napad Józef Dyja z Myszkowa był tylko członkiem nie zaś prezesem Kółka Rolniczego.

— Ogólne zebranie członków tutejszego Komitetu Pomocy Dzieciom odbędzie się w Sosnowcu dnia 12 b. m. o godz. 3 po południu w sali Stowarz. Techników (Czysta 9) Porządek obrad przewiduje: 1) Odczytanie protokułu z zebrania organizacyjnego, 2) sprawozdanie z działalności K. P. D. po dzień 1 stycznia 1920 r., 3) sprawę przeznaczenia funduszów Z-tu, 4) wybory, 5) wolne wnioski.

— Rezultaty kwesty p. h. „Ratujcie Dzieci". Rada Miejscowa Okończa w Czeladzi w czasie zeszłorocznej kwesty „Ratujcie Dzieci" zebrała fundusz w wysokości mk. 4870,68 kor. 76,34, rb. 9,83.

Z przyczyn niezależnych od RMO w Czeladzi fundusz ten wpłacony został do kasy RPO już po wydrukowaniu sprawozdania.

— Konfiskata parafiny. Urząd Walki z Lichwą w tych dniach zasekwestrował 7000 kg. parafiny kupcowi Klapfiszowi, zamieszkałemu w Sosnowcu, który ukrywał takowe na pasek i sprzedawał z zyskiem około 60 procent.

— Teatr H. Czarnackiego wystawia dzisiaj pierwszy raz w Sosnowcu znakomitą operetkę „Wesoła para" w której wystąpią niezrównani: pp. Leonowicz i Miller. Niemilknące huragany śmiechu wywoływać będzie ich znakomita gra, udział przyjmuję w operetce najlepsze siły naszego personelu, jak pp. Wąsowiczowa, która wystąpi po raz pierwszy, Olędzki, Wiśniewski, Woliński, Kaczorowski i inni.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę zawsze mile słuchany, u nas po raz pierwszy „Ptasznik z Tyrolu.

W niedzielę: Księżniczka czardasza".

W poniedziałek w Będzinie i we wtorek w Dąbrowie „Panna w koszarach".

OFIARY.

Wpłacono do „Kurjera Zagłębia".

Na biednych.

Nr. 462 p. B—ski mk. 15, otrzymanych od p. B. za ustąpienie miejsca w wagonie.

Nr. 463 Zamiast kwiatów dla kochanego kolegi Bronisława Guczego składają Franciszka Tomaszewska i Władysław Szczeszokocki mk. 25.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją.

Ogłoszenie.

Wobec tego, iż w ostatnich czasach wiele osób podszywa się pod miano funkcjonarjuszy Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją i w ten sposób dokonywa rewizji w sklepach, mieszkaniach i t. p. Urząd podaje do publicznej wiadomości, iż funkcjonarjusze Urzędu w każdym poszczególnym wypadku obowiązani są przed przystąpieniem do swych czynności okazywać

LEGITYMACJE

z fotografją i pieczątką oraz podpisami: Naczelnika Oddziału i Sekretarza.

Urząd wzywa publiczność, aby w wypadkach wątpliwych, gdy rzekomy funkcjonarjusz nie będzie mógł się wykazać taką legitymacją, uciekała się do interwencji policji państwowej i przekazywała jej podejrzanych osobników.

Naczelnik Oddziału **A. Brzozowski.**

UWAGA: Wydane przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją na 1919 zaświadczenie tudzież legitymację z dniem ogłoszenia niniejszego unieważnia się.

1982

Dn. 18 stycznia 1920 r. w lokalu Gospody Mieszczańskiej ul. Wawel Nr. 3 w Sosnowcu odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

członków Gospody Mieszczańskiej o godz. 3 ej po południu

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza, 2) Sprawozdanie zarządu i zatwierdzenie bilansu, 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1920. 4) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) Dalsze losy Gospody Mieszczańskiej, 6) Wolne wnioski.

W razie nie dojścia do skutku zebrania w oznaczonym terminie, nowe zebranie wyznacza się na ten-że dzień i w tym samym lokalu na 4-ą po południu. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Osobistych zaproszeń nie wysyła się.

ZARZĄD. 1979

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Potrzebni zdolni tokarze
i ślusarze do Sosnowieckiej Fabryki Armatur St. Kraupe. Aleja Nr. 5 w Sosnowcu. 1963

Rysownia i pracownia haftów
artystycznych białych i kolorowych. Przyjmuje uczennice M. Brzozowska Małachowskiego 4. 1898

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki techników i t. p. Pośrednictwo bezpłatne. 1305

Ogrodnik obeznany
poszukuje posady. pow. Będzin. Czeladź, ulica Kacza 28. 1962

Potrzebny roznosiciel gazet
Wiadomość: Administracja Kurjera Zagłębia. 1985

Potrzebna panienka
do sprzedaży gazet w Kantorze w Będzinie Wiadomość: Administracja Kurjera Zagłębia. 1986

Kupno i sprzedaż.

Tanio do sprzedania
świnia dwa miesiące prośna. Drugi pomiot. Swietna karmicielka. Wiadomość Kurjer Zagłębia. 1973

Krzesła od 18 marek
łóżka od 75, szafy, otomany, rozmaite meble przedmioty. Kupuje i sprzedaje ulica 3 go Maja Nr. 18. Luśniak i Idaczek 1672

Beczek każdą ilość po smole
smarach kupi B. Pełka, Sosnowiec — Pogoń ul. Długa Nr. 34 1727

Kupię meble z 2 pokojów
szafy, otomanę, tremo. Adresy proszę składać w kantorze wymiany pieniędzy R. G. O. na stacji W. W. 1972

Zaraz z powodu wyjazdu
za granicę sprzedam całkowite urządzenie sklepowe, zupełnie nowe. Wiadomość, Dąbrowa ul. Ulmana L. 4. Dziurdziński. 1964

Blaszanki po słoninie
amerykańskiej na wyrób kupuje zakład blacharski B. Pełka. Pogoń Długa Nr. 34. 1965

Sprzedam sklep
w śródmieściu nadający się dla Stowarzyszeń. Wiadomość w Administracji Kurjera. 1967

Natychmiast kupię
Kurjary Zagłębia z czwartku dnia 11 grudnia Nr. 294, z wtorku dnia 16 grudnia Nr. 298 i z czwartku dnia 18 grudnia Nr. 301 Administracja Kurjera Zagłębia. 1977

Ktoby miał do sprzedania
około 20-tu sztuk ławek szkolnych, dwu lub trzech osobowych, używanych lub nowych, proszony jest o podanie swego adresu i warunków do Biura Głównego Towarzystwa Sosnowieckiego. ulica 3-go Maja w Sosnowcu. 1978

Polski Zakład Zegarmistrzowski
B Rutkowski Będzin Kołłątaja 17 poleca duży wybór ściennych i kieszonkowych zegarków oraz reperacja. Również duży wybór harmonji chromatycznych i dwurzędowych. Reperacja i przeróbka tychże. 1988

Różne.

Zgubieno paszport
wydany przez magistrat m. Sosnowca na imię Bronisława Czapli 1975

Zginęła książka
żywnościowa i kupony Stowarzyszenia Rzemieślnik wydane na imię Bronisława Kunc, osób dwie. Zwrócić do Administracji Kurjera. 1974

Wszelkie roboty
mechaniczne i niklowanie przyjmuje firma Baran i Edelman. 1976

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.